

Bajm, Dziesięć przykazań

Kiedy opada mgła
Poszukaj w sobie jasnych barw
Rodzi się nowy dzień
Niewinny tak, jak dziecka sen

Życie upokarza Cię
Jak hazard swoją grą
Uczysz się każdego dnia
Przyswajając zło

Spróbuj zatrzymać czas
Przypomnieć sobie jeszcze raz
Jej oczy pełne łez
W ostatnią noc rozpaloną dniem

Miłość upokarza Cię
Jak hazard swoją grą
Uczysz się każdego dnia
Rozumieć ją

Zanim (zanim) każą Ci iść drogą po szary świt
Zanim (zanim) zmienią Twój los w niedoskonały film
Zanim (zanim) nauczą Cię, jak masz zdobywać świat
Zanim...

Przestaniesz się bać
Przestaniesz się bać

Myślisz, że szczęście zna
Nie jeden ból, nie jedną twarz
Że kiedy rani Cię
To po to, abyś wiedział, że

Dziesięć przykazań
To szczyt twych marzeń, granica sił
Więcej nie potrafi
Zdobyć już nikt

Zanim (zanim) każą Ci iść drogą po szary świt
Zanim (zanim) zmienią Twój los w niedoskonały film
Zanim (zanim) nauczą Cię, jak masz zdobywać świat
Zanim

Zanim (zanim) każą Ci iść drogą po szary świt
Zanim (zanim) zmienią Twój los w niedoskonały film
Zanim (zanim) nauczą Cię, jak masz zdobywać świat
Zanim